

Sygn. akt III AUa 193/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2018 r. w Szczecinie

sprawy(...) i (...) spółki jawnej w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale A. K., A. S., R. S., J. B. (1), Z. A., Ł. B., J. B. (2)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji płatników składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 stycznia 2018 r. sygn. akt VI U 1650/14

1. oddała apelację,

2. zasądza od (...) spółki jawnej w S. i (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 193/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne Z. A. zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u

płatnika składek (...) wynosi w miesiącach: od kwietnia do września 2008r., w grudniu 2008r. oraz od stycznia 2009r. do września 2009r., od listopada 2009r. do stycznia 2010r. - po 0,00 zł.

Decyzją z dnia 13 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że Z. A. jako pracownik płatnika składek (...), podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od 01.04.2008r. do 30.09.2008r., od 01.12.2008r. do 31.12.2008r., od 01.01.2009r. do 30.09.2009r., od 01.11.2009r. do 31.01.2010r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w ww. miesiącach.

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne J. B. (1) zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) wynosi w miesiącach: od kwietnia do sierpnia 2010r. oraz od października do grudnia 2010r. - po 0,00 zł.

Decyzją z dnia 13 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. B. (1) jako pracownik płatnika składek (...), podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od 01.04.2010r. do 31.08.2010r. oraz od 01.10.2010r. do 31.12.2010r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w ww. miesiącach.

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne J. B. (2) zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) wynosi w maju 2010 roku - 0,00 zł.

Decyzją z dnia 13 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. B. (2) jako pracownik płatnika składek (...), podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od 01.05.2010r. do 31.05.2010r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w ww. miesiącu.

Decyzją z dnia 14 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że Ł. B. jako pracownik płatnika składek (...) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od 01.08.2010r. do 31.12.2010r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w ww. miesiącach.

Decyzją z dnia 13 sierpnia 2014r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne Ł. B. zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u płatnika składek (...), wynosi w miesiącach: od sierpnia do grudnia 2010r. - po 0,00 zł.

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne A. K. zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) wynosi w miesiącach: od stycznia 2009r. do października 2009r. - po 0,00 zł.

Decyzją z dnia 13 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. K. jako pracownik płatnika składek (...), podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od 01.01.2009r. do 31.12.2010r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w ww. miesiącach.

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne A. S. zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) wynosi w miesiącach: od października 2009r. do kwietnia 2010r. - po 0,00 zł.

Decyzją z dnia 13 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. S. jako pracownik płatnika składek (...), podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu,

wypadkowemu w okresie od 01.10.2009r. do 30.04.2010r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w ww. miesiącach.

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne R. S. zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zlecenioborca u płatnika składek (...) wynosi w miesiącach: od listopada 2010r. do grudnia 2010r. - po 0,00 zł.

Decyzją z dnia 13 sierpnia 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że R. S. jako pracownik płatnika składek (...), podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od 01.11.2010r. do 31.12.2010r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w ww. miesiącach.

W dniach: 12 listopada 2014 r., 17 listopada 2014r. oraz 20 listopada 2014r. - organ rentowy wydał postanowienia, którymi sprostował z urzędu oczywiste omyłki w decyzjach w ten sposób, że nazwę płatnika składek (...) zastąpił nazwą (...), zaś nazwę (...)zastąpiono nazwą (...)Spółka jawna.

Płatnik (...) odwołał się od decyzji dotyczących: Z. A. z dnia 13 sierpnia 2014r. nr (...); J. B. (1) z dnia 13 sierpnia 2014 r. nr (...). (...); J. B. (2) z dnia 13 sierpnia 2014 r. nr (...). (...); Ł. B. z dnia 13 sierpnia 2014r. nr (...). (...); A. K. z dnia 13 sierpnia 2014 r. nr (...). (...); A. S. z dnia 13 sierpnia 2014 r. nr (...). (...) oraz R. S. z dnia 13 sierpnia 2014 r. nr (...). (...). Płatnik wniósł o zmianę decyzji dotyczących zainteresowanych poprzez przyjęcie, że zainteresowani nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w spornych okresach na podstawie wykonywanych na rzecz innego niż płatnik przedsiębiorcy umów cywilnoprawnych.

Płatnik (...) Sp. J. wniósł odwołanie od decyzji dotyczących: Z. A. z dnia 14 sierpnia 2014 r. nr (...). (...); J. B. (1) z dnia 21 sierpnia 2014 r. nr (...); J. B. (2) z dnia 21 sierpnia 2014 r. nr (...); Ł. B. z dnia 14 sierpnia 2014 r. nr (...). (...); A. K. z dnia 21 sierpnia 2014 r. nr (...); A. S. z dnia 21 sierpnia 2014 r. nr (...) oraz R. S. z dnia 21 sierpnia 2014 r. nr (...) Płatnik wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji dotyczących zainteresowanych poprzez przyjęcie, że zainteresowani podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom zdrowotnym na podstawie zawieranych z płatnikiem umów cywilnoprawnych.

Odwołania obu spółek zawierały tożsamą argumentację.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniami wydanymi w dniu 30 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy połączył sprawy z odwołań płatnika (...) oraz z odwołań płatnika (...) Spółka Jawna do łącznego rozpoznania i wyrokowania.

W dacie wyrokowania w niniejszej sprawie odwołujące się spółki działały pod firmami:(...) w S. oraz (...) Spółka jawna w S..

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2017 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania, zasądził od (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził od (...) Spółki jawnej z siedzibą w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółka (...) prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, dokonanego przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział XIII Gospodarczy pod numerem KRS (...).

Wspólnikami spółki w latach 2008-2010 byli I. W. (1), L. W. (1) oraz E. sp. j. I. W., L. W., A. W.-G.. Aktualnie wspólnikami są I. W. (1), L. W. (1). oraz E. sp. j. I. W., L. W.,

Spółka (...) sp. j. (aktualnie (...) spółka jawna) w S. prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dokonanego przez Sąd Rejonowy – Centrum w Szczecinie Wydział XIII Gospodarczy pod numerem KRS (...).

Wspólnikami spółki w latach 2009-2010 byli I. W. (1), L. W. (1) oraz A. G. (1), aktualnie wspólnikami są I. W. (1) oraz L. W. (1).

Siedziba obu spółek mieściła się pod tym samym adresem, tj. przy ul. (...) w S.. Skarżące spółki wspólnie korzystały z dwóch budynków znajdujących się na tym terenie.

Obie spółki w latach 2009-2010 prowadziły tożsamą działalność związaną ze świadczeniem usług dźwigowych i transportem ponadgabarytowym na terenie Polski i krajów Unii Europejskiej. Każda spółka posiadała sprzęt w postaci dźwigów (od 30 ton do 750 ton) oraz ciągników samochodowych. Sprzęt obu spółek mieścił się na bazie przy ul. (...) w S..

Zdarzało się, że obie spółki wykonywały swoje kontrakty równocześnie w tym samym miejscu. Jeżeli jedna ze spółek nie dysponowała dźwigiem o odpowiednim tonażu, to do wykonania kontraktu używano sprzętu drugiej spółki. Obie spółki łączyła umowa o wzajemnym odpłatnym świadczeniu usług oraz wynajmie sprzętu, który był udostępniany z pracownikiem lub bez operatora.

W spornym okresie w obu spółkach umożliwiano pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. W spółce nie organizowano specjalistycznych zorganizowanych szkoleń związanych z obsługą żurawi, szkoleń tych nie organizowały również firmy zewnętrzne.

Podjmując pracę w spółkach kandydat na operatora żurawia umiejętności praktyczne nabywał w godzinach pracy jako pomocnik operatora, będąc przyuczonym przez pracowników posiadających doświadczenie i kwalifikacje zawodowe do wykonywania pracy operatora żurawia. Osoby zatrudnione na stanowisku pomocnika pomagały w uzbrojeniu sprzętu i wykonywały polecenia operatora. Zdobywanie przez chętnych umiejętności operatora żurawia odbywało się w czasie pracy, podczas przestojów.

Egzamin kwalifikacyjny przeprowadzany przez komisję (...) polegał na sprawdzeniu wiadomości teoretycznych – znajomości instrukcji eksploatacyjnych danego żurawia oraz umiejętności praktycznych. Egzamin teoretyczny zwykle odbywał się w Urzędzie Dozoru Technicznego, natomiast egzamin praktyczny przeprowadzano w spółkach (...) Obie skarżące spółki udostępniały sprzęt potrzebny w trakcie egzaminu praktycznego. Egzaminy były organizowane przede wszystkim w związku z zakupem nowego sprzętu, którego obsługa wymagała od pracowników rozszerzonych kwalifikacji. Zdarzało się także, że sami pracownicy zgłaszali chęć podwyższenia kwalifikacji o obsługę żurawia o większym tonażu.

Osoby, które podnosiły posiadane już kwalifikacje w zakresie obsługi żurawi nie musiały odbywać specjalistycznych kursów przed egzaminem. Spółka umożliwiała swoim pracownikom również udział w szkoleniach wyjazdowych organizowanych przez producentów sprzętu. Takie szkolenia trwały około tygodnia i niektórzy pracownicy z tych szkoleń korzystali.

Z. A. był zatrudniony od 12 marca 2007r. do 27 marca 2010r. w (...)w oparciu o umowę o pracę w wymiarze pełnego etatu na stanowisku operatora żurawia samojezdnych.

Z. A. za wykonaną na rzecz pracodawcy pracę operatora żurawia poza należnościami wynikającymi z umowy o pracę otrzymywał w miesiącach od kwietnia do września 2008r. oraz w grudniu 2008r. i od stycznia 2009r. do września 2009r. oraz od listopada 2009r. do stycznia 2010r. także należności, które wypłacała mu spółka (...).

Ubezpieczony otrzymał od tej spółki kwoty brutto: w kwietniu 2008r. – 1200 zł, w maju 2008r. – 1800 zł, w czerwcu 2008r. – 1437 zł, w lipcu 2008r. – 1080 zł, w sierpniu 2008r. – 845 zł, we wrześniu 2008r. – 2274 zł, w grudniu

2008r. – 3768 zł, w styczniu 2009r. – 1730 zł, w lutym 2009r. – 980 zł, w marcu 2009r. – 2050 zł, w kwietniu 2009r. – 2640 zł, w maju 2009r. – 1780 zł., w czerwcu 2009r. – 1780 zł, w lipcu 2009r. – 595 zł, w sierpniu 2009r. – 1455 zł, we wrześniu 2009r. – 2610 zł, w listopadzie 2009r. – 1425 zł, w grudniu 2009r. – 1190 zł, w styczniu 2010r. – 745 zł.

Spółka (...) odprowadziła za ubezpieczonego do ZUS wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W spornym okresie Z. A. pracował jedynie na rzecz swojego pracodawcy (...) na stanowisku operatora żurawia. Polecenia dotyczące pracy wydawał ubezpieczonemu L. W. (1) lub dyspozytor zatrudniony w obu skarżących spółkach.

Z. A. w okresie trwania stosunku pracy ze spółką (...) nie zawierał umów zlecenia ze spółką (...).

J. B. (1) był zatrudniony od 1 kwietnia 2010r. do 31 sierpnia 2010r. oraz od 1 października 2010r. do 31 grudnia 2010r. w (...) w oparciu o umowę o pracę na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych. Ubezpieczony miał do swojej dyspozycji powierzony mu samochód, a jego przełożonym był M. G. - mąż A. G. (1).

J. B. (1), poza należnościami wynikającymi z umowy o pracę, otrzymywał w miesiącach od 1 kwietnia 2010r. do 31 sierpnia 2010r. oraz od 1 października 2010r. do 31 grudnia 2010r. także należności, które wypłacała mu spółka (...). W miesiącach od kwietnia do sierpnia 2010r. spółka (...) wypłaciła J. B. (1) kwoty po 2280 zł, w miesiącu październiku kwotę 2325 zł, a w listopadzie i grudniu 2010r. J. B. (1) otrzymał kwoty 2280 zł.

Spółka (...) odprowadziła za ubezpieczonego do ZUS wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W spornym okresie J. B. (1) pracował jedynie na rzecz swojego pracodawcy (...) na stanowisku kierowcy. Polecenia dotyczące pracy wydawał mu M. G. lub dyspozytor. J. B. (1) był informowany przez pracodawcę, że praca wykonywana ponad obowiązującą go normę czasu pracy będzie rozliczana jako wykonywana na podstawie ustnej umowy zlecenia. J. B. (1) zarówno w podstawowym czasie pracy, jak i w nadgodzinach wykonywał tę samą pracę, prowadząc ten sam samochód i wykonując zadania powierzane przez te same osoby, które zlecały mu pracę w normalnym czasie pracy. Ubezpieczony nie wystawiał rachunków, nie rozliczał godzin pracy. J. B. (1) w spornym okresie nie zawierał umów zleceń ze spółką (...).

J. B. (2) był zatrudniony od 1 stycznia 2009r. do 12 czerwca 2010r. w (...) w oparciu o umowę o pracę w wymiarze pełnego etatu na stanowisku kierowcy. Ubezpieczony pracował jako kierowca - pilot, do swojej dyspozycji miał powierzony mu samochód.

J. B. (2) za wykonaną pracę kierowcy, poza należnościami wynikającymi z umowy o pracę, otrzymał w maju 2010 roku kwotę 1007 zł od spółki (...).

Spółka (...) odprowadziła za ubezpieczonego do ZUS wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W spornym okresie J. B. (2) pracował jedynie na rzecz swojego pracodawcy (...) na stanowisku kierowcy - pilota. Polecenia dotyczące pracy wydawał mu M. G. lub dyspozytor. J. B. (2) był informowany przez pracodawcę, że praca wykonywana ponad obowiązującą go normę czasu pracy będzie rozliczana jako wykonywana na podstawie ustnej umowy zlecenia. Czas pracy w nadgodzinach wpisywany był na odrębnej karcie drogowej mimo, że J. B. (2) nadal prowadził ten sam samochód, wykonując zadania powierzane przez te same osoby, które zlecały mu pracę w normalnym czasie pracy.

Ubezpieczony nie wystawiał rachunków, nie rozliczał godzin pracy, nie wiedział w jaki sposób oskładkowane były wynagrodzenia otrzymywane od spółki (...). Ubezpieczony w spornym okresie nie zawierał umów zleceń ze spółką (...).

Ł. B. był zatrudniony od 1 sierpnia 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku w (...) w oparciu o umowę o pracę na stanowisku operatora żurawia.

Ł. B. poza należnościami wynikającymi z umowy o pracę otrzymywał w miesiącach od 1 sierpnia 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku także należności, które wypłacała mu spółka (...).

Ubezpieczony otrzymał od tej spółki kwoty brutto: w sierpniu 2010r. – 4200 zł, we wrześniu 2010r. – 2205 zł, w październiku 2010r. – 1825 zł, w listopadzie 2010r. – 1825 zł, w grudniu 2010r. – 2125 zł.

Spółka (...). J. I. W. (1), L. W. (1) odprowadziła za ubezpieczonego do ZUS wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W spornym okresie Ł. B. pracował jedynie na rzecz swojego pracodawcy(...) na stanowisku operatora żurawia. Ubezpieczony w spornym okresie nie zawierał umów zlecenia ze spółką (...).

A. K. był zatrudniony od 1 listopada 2008r. do 19 marca 2011r. w (...)w oparciu o umowę o pracę w wymiarze pełnego etatu na stanowisku operatora żurawia samojezdnego.

A. K. za wykonaną pracę operatora żurawia, poza należnościami wynikającymi z umowy o pracę, otrzymywał w okresie od 1 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2010r. także należności, które wypłacała mu spółka (...). J. I. W. (1), L. W. (1).

Ubezpieczony otrzymał od tej spółki kwoty brutto: w styczniu 2009r. – 2255 zł, w lutym 2009r. – 2255 zł, w marcu 2009r. – 2254 zł, w kwietniu 2009r. – 2850 zł, w maju 2009r. – 1780 zł, w czerwcu 2009r. – 1780 zł, w lipcu 2009r. – 1188 zł, w sierpniu 2009r. – 3027 zł, we wrześniu 2009r. – 2255 zł, w październiku 2009r. – 2255 zł, w listopadzie 2009r. – 2742 zł, w grudniu 2009r. – 2255 zł, w styczniu 2010r. – 1132 zł, w lutym 2010r. – 1660 zł, w marcu 2010r. – 2140 zł, w kwietniu 2010r. – 2260 zł, w maju 2010r. – 2850 zł, w czerwcu 2010r. – 2610 zł, w lipcu 2010r. – 284,61 zł, w sierpniu 2010r. – 4035 zł, we wrześniu 2010r. – 4026 zł, w październiku 2010r. – 4032 zł, w listopadzie 2010r. – 2247 zł, w grudniu 2010r. – 2247 zł.

Spółka (...) odprowadziła za ubezpieczonego do ZUS wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W spornym okresie A. K. pracował jedynie na rzecz swojego pracodawcy (...) na stanowisku operatora żurawia samojezdnego.

A. K. był informowany przez pracodawcę, że praca wykonywana ponad obowiązującą go normę czasu pracy będzie rozliczana jako wykonywana na podstawie ustnej umowy zlecenia. Polecenia dotyczące pracy wydawał ubezpieczonemu zawsze ten sam dyspozytor. W nadgodzinach A. K. nadal wykonywał taką samą pracę jak w podstawowym czasie pracy, obsługując ten sam dźwig, wykonując zadania powierzane przez te same osoby, które zlecały mu pracę w normalnym czasie pracy. Ubezpieczony nie rozróżniał, kiedy miałby pracować na umowę o pracę, a kiedy w ramach umowy zlecenia. A. K. zwykle przychodził do pracy na godz. 7 i kończył pracę o godzinie 19.

Ubezpieczony nie wystawiał rachunków, nie rozliczał godzin pracy, nie wiedział w jaki sposób oskładkowane były wynagrodzenia otrzymywane od spółki (...). Ubezpieczony w spornym okresie nie zawierał umów zleceń ze spółką (...).

A. S. był zatrudniony od 1 października 2009r. do 7 maja 2010r. w (...) w oparciu o umowę o pracę w wymiarze pełnego etatu na stanowisku operatora żurawia samojezdnego.

A. S. za wykonaną pracę operatora żurawia, poza należnościami wynikającymi z umowy o pracę, otrzymywał w okresie od 1 października 2009r. do 30 kwietnia 2010r. także należności, które formalnie wypłacała mu spółka (...). J. I. W. (1), L. W. (1). W okresie od października do grudnia 2009r. ubezpieczony otrzymał od spółki (...) kwoty: 1780 zł, 2375zł, 2340 zł. W okresie od stycznia do kwietnia 2010r. ubezpieczony otrzymał od spółki (...) kwoty: 2220 zł, 1779 zł, 2040 zł, 1150 zł.

Spółka (...) odprowadziła za ubezpieczonego do ZUS wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W spornym okresie A. S. pracował jedynie na rzecz swojego pracodawcy (...) na stanowisku operatora żurawia. Polecenia dotyczące pracy wydawał mu jedynie dyspozytor. A. S. w okresie trwania stosunku pracy ze spółką(...) nie zawierał umów zlecenia ze spółką (...).

R. S. był zatrudniony od 1 października 2010r. do 31 grudnia 2011 roku w (...) w oparciu o umowę o pracę w wymiarze pełnego etatu na stanowisku kierowcy.

R. S. za wykonaną pracę kierowcy, poza należnościami wynikającymi z umowy o pracę, otrzymywał w miesiącach od listopada 2010 roku do grudnia 2010 roku także należności, które wypłacała mu spółka (...). W listopadzie 2010r. ubezpieczony otrzymał kwotę 3106 zł a w grudniu 2010r. kwotę 3098 zł.

(...) odprowadziła za ubezpiezonego do ZUS wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W spornym okresie R. S. pracował jedynie na rzecz swojego pracodawcy (...) na stanowisku kierowcy. W spornym okresie ubezpieczony nie zawierał umów zlecenia ze spółką (...).

Dalej Sąd I instancji ustalił, że w latach 2008-2010 obie skarżące spółki zatrudniały pracowników na podstawie umów o pracę na stanowiskach kierowcy, operatora żurawia, pomocnika operatora. Za pracę wykonaną na rzecz pracodawcy w czasie wykraczającym poza obowiązującą normę czasu pracy pracownicy zatrudnieni na stanowiskach robotniczych otrzymywali wynagrodzenie od drugiej skarżącej spółki z tytułu rzekomych ustnych umów zleceń. W rzeczywistości pracownicy zatrudnieni na stanowiskach kierowcy, operatora żurawia, czy pomocnika operatora nie zawierali umów zleceń, a w czasie pracy w nadgodzinach wykonywali takie same czynności jakie realizowali w normalnym czasie pracy i na tym samym sprzęcie. Operatorzy żurawi zatrudnieni w obu skarżących spółkach otrzymywali zlecenia pracy od tych samych dyspozytorów. Pracownicy nie byli informowani o tym, do której spółki należy sprzęt, na którym pracują, ani o tym na rzecz, której spółki w danym momencie pracują. Pracownicy byli przekonani, że pracują tylko na podstawie umowy o pracę. Przełożonymi pracowników w obu skarżących spółkach także były te same osoby. Polecenia pracownikom w imieniu obu spółek wydawał L. W. (1), A. G. (1). M. G. kierował pracą kierowców w obu spółkach. Bezpośredni nadzór nad pracą operatorów żurawi i ich pomocników na budowach sprawowany był także przez kierownika danej budowy.

Wynagrodzenia z tytułu rzekomych ustnych umów zleceń były wypłacane na podstawie list rachunków, które nie były podpisywanych przez zleceniobiorców.

Sprzęt należący do obu spółek stał na jednym placu przy ul. (...) w S..

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że odwołania okazały się nieuzasadnione.

Przechodząc do oceny prawidłowości zaskarżonych decyzji, Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (w wersji obowiązującej w spornym okresie, wynikającej z Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Ponadto art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 wprowadzają w odniesieniu do pracowników obowiązek ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Zgodnie z treścią art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w okresach – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania stosunku pracy. Z kolei art. 18 ust. 1 ustawy systemowej stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Stosownie do treści art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3. Zgodnie z art. 66 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. (Dz.u. Nr 210, poz. 2135) o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są pracownikami w rozumieniu

ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W myśl zaś przepisu art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d- i i pkt 3, 11 i 35, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób.

Zdaniem Sądu I instancji w niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że obie odwołujące się spółki są formalnie odrębnymi podmiotami, które jednak w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami prowadziły działalność tego samego rodzaju, miały tę samą siedzibę i tych samych właścicieli. Poza sporem pozostawało również to, że w spornych okresach ubezpieczeni Z. A., J. B. (1), J. B. (2), Ł. B., A. K., A. S. i R. S. byli pracownikami wyłącznie spółki działającej w dacie wyrokowania pod firmą (...), a mimo to co miesiąc otrzymywali nie tylko wynagrodzenie od tej spółki, ale także od spółki (...). Zdaniem odwołujących się spółek należności te były wypłacane w związku z wykonywaniem przez zainteresowanych umów zlecenia na rzecz spółki (...), w związku z czym brak było podstaw, by obciążać pracodawcę obowiązkiem odprowadzenia składek od wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżących. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że w spornym okresie czasu ubezpieczeni: Z. A., J. B. (1), J. B. (2), Ł. B., A. K., A. S. i R. S. pracowali wyłącznie na rzecz spółki (...), a mimo to każdego miesiąca za pracę wykonywaną ponad obowiązującą pracownika normę czasu pracy otrzymywali wynagrodzenie od spółki (...).

Następnie Sąd orzekający podkreślił, że w toku postępowania tak przed organem rentowym, jak i przed Sądem, żadna ze spółek nie złożyła żadnej dokumentacji dotyczącej wykonywania przez ubezpieczonych w spornych okresach rzekomych umów zleceń na rzecz spółki (...), powołując się wyłącznie na to, jakoby umowy takie miały być zawierane ustnie. Jednakże z żadnych źródeł, ani z zeznań świadków przesłuchanych na wniosek skarżących spółek nie wynika, co było przedmiotem spornych ustnych zleceń. Nie potwierdziła się przy tym teza skarżących, że umowy zlecenia były zawierane w związku z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych, skoro z informacji nadesłanej przez (...) wynika, że w spornych okresach jedynie Z. A. i A. K. jednorazowo podnieśli swoje kwalifikacje zawodowe. Co więcej świadek A. G. (1) wbrew argumentom zawartym w odwołaniach zeznała, że praca była opłacana przez spółkę, do której należał sprzęt, na którym dana osoba pracowała.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w ocenie Sądu Okręgowego jednoznacznie wskazuje, że w spornych okresach ubezpieczeni faktycznie świadczyli pracę wyłącznie na rzecz pracodawcy i nie zawierali w tym czasie z żadnym innym podmiotem umów zlecenia, a mimo to każdego miesiąca za pracę wykonywaną ponad obowiązującą pracowników normę czasu pracy otrzymywali wynagrodzenie od spółki (...).

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd I instancji poczynił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzone w aktach organu rentowego, aktach sprawy oraz w aktach osobowych Z. A., J. B. (2), A. K., A. S. i R. S.. W szczególności miał na uwadze dokumentację nadesłaną pozwanemu przez Państwową Inspekcję Pracy. Zawarte w protokole kontroli z dnia 9 marca 2011 r., ustalenia PIP pokrywają się z ustaleniami poczynionymi przez ZUS w protokołach kontroli z dnia 10 maja 2011 r. Sąd Okręgowy wskazał, że jego ustalenia znajdują oparcie w protokołach zeznań złożonych w toku postępowania administracyjnego, w piśmie M. M. skierowanym do ZUS opisującym stosowaną przez skarżące spółki procedurę zawierania fikcyjnych umów zleceń. Sąd Okręgowy oparł się również na dokumentach przekazanych przez (...) Oddział w S. dotyczących podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości Sądu. Jako wiarygodne Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadków R. O., Z. L. (1). Sąd miał na uwadze, iż zeznania te są spójne, logiczne a nadto znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów (protokoły zeznań złożonych przed ZUS, w protokole PIP, w piśmie M. M. , w informacji UDT). Zeznania świadka A. G. (1) oraz E. O. Sąd I instancji uznał za niewiarygodne w zakresie w jakim twierdziły, że z pracownikami zawierano ustne umowy zlecenia. Podkreślić należy, że żaden ze świadków powołanych przez pozwaną nie potrafił wskazać, co było przedmiotem spornych umów zleceń. Świadkowie A. G. (1) oraz E. O. twierdziły, że umowy te zawierano głównie w związku ze szkoleniem pracowników w celu podnoszenia przez nich kwalifikacji zawodowych. Tymczasem z informacji uzyskanych z (...) jednoznacznie wynika, że Z. A. i A. K. jeszcze przed zatrudnieniem w spółce (...) Sp. j. posiadali już uprawnienia na żurawie samojezdne do 50 ton. Co prawda kolejne uprawnienia zdobyli w

spornym okresie, jednakże jak wynika z zeznań gospodarza bazy Z. L. (1) - szkolenia odbywały się w normalnym czasie pracy, podczas przestojów. Sąd I instancji zwrócił też uwagę na fakt, że z protokołu zeznań A. G. (1) złożonych przed ZUS wynika, iż umowy zlecenia nie były spisywane, gdyż nie było z góry wiadomym jaki będzie czas trwania umowy, ani wysokość wynagrodzenia. Zeznanie to, w ocenie Sądu I instancji, nie jest wiarygodne, skoro podane przyczyny niespisywania umów nie stanowią żadnej przeszkody w skutecznym zawarciu umowy zlecenia ze stawką godzinową wynagrodzenia. Także fakt niewystawiania skarżącym przez wykonawców rachunków z tytułu rzekomych umów zleceń potwierdza fikcyjność rzekomych umów cywilnoprawnych. Sąd Okręgowy dostrzegł też, że w toku procesu świadek A. G. (1) nie potrafiła wskazać co było przedmiotem umów zleceń, kiedy umowy te były zawierane, ani kto w imieniu spółki te umowy zawierał. Ostatecznie stwierdziła, że przy zatrudnianiu informowano pracowników o możliwości zawierania umów zleceń. Zeznania te i twierdzenia świadka o tym, że wynagrodzenie z umowy zlecenia wypłacano za pracę na sprzęcie nie należącym do pracodawcy potwierdzają wersję ubezpieczonych, że nie mogli wiedzieć o tym, że pracują na rzecz innego niż pracodawca podmiotu. Zeznania A. G. (1) o informowaniu pracowników o tym że praca na sprzęcie innej niż pracodawca spółki będzie rozliczana w ramach umowy zlecenia pozostaje jednak w sprzeczności z zeznaniami J. B. (2), J. B. (1) i A. K., którzy słyszeli o ustnych umowach zlecenia, lecz zgodnie wskazali, że także w nadgodzinach pracowali cały czas na sprzęcie powierzonym im przez pracodawcę, wykonując polecenia tych samych osób. Ubezpieczeni J. B. (2), J. B. (1) i A. K. mieli świadomość, że praca wykonywana ponad obowiązującą ich normę czasu pracy będzie rozliczana jako praca na podstawie umowy zlecenia. Żaden z ubezpieczonych nie potwierdził jednak, by w spornym okresie miał świadomość wykonywania pracy na rzecz spółki (...).

Decydujące znaczenie dla poczynionych w sprawie ustaleń miały, w ocenie Sądu orzekającego, zeznania ubezpieczonych: Z. A., A. K., A. S., J. B. (2) i J. B. (1). Z. A., A. K., A. S. zatrudnieni byli w spółce (...) na stanowisku operatorów żurawi. Ubezpieczeni Ci zeznali, że w spornych okresach nie zawierali umów zleceń ze spółką (...) i że pracowali jedynie na rzecz pracodawcy. Ubezpieczeni nie kwestionowali faktu, że otrzymywali wynagrodzenia od obu skarżących spółek, ale zeznali, że zarówno w normalnym czasie pracy jaki i w nadgodzinach wykonywali te same obowiązki, na polecenie tych samych osób. Ubezpieczeni nie wiedzieli nadto, do której ze spółek należą poszczególne żurawie i nie wystawiali rachunków jako zleceniobiorcy. Podobnie przesłuchani w sprawie J. B. (1) i J. B. (2), którzy zatrudnieni byli w spółce (...) jako kierowcy - zeznali, że polecenia dotyczące pracy wydawał im M. G. lub dyspozytor. Ubezpieczeni byli informowani przez pracodawcę, że praca wykonywana ponad obowiązującą go normę czasu pracy będzie rozliczana jako wykonywana na podstawie ustnej umowy zlecenia. Z tego powodu czas pracy w nadgodzinach wpisywany był na odrębnej karcie drogowej mimo, że dany kierowca nadal prowadził ten sam samochód, wykonując zadania powierzane przez te same osoby, które zlecały im pracę w normalnym czasie pracy. Ubezpieczeni nie wystawiali rachunków, nie rozliczali godzin pracy, nie wiedzieli w jaki sposób oskładkowane były wynagrodzenia otrzymywane od spółki (...).

Przesłuchany przez ZUS w charakterze świadka K. K. wprost zeznał, że nie zawierał, ani pisemnych, ani ustnych umów zleceń. Jako pracownik miał na stałe przydzielone auto wraz z naczepą, którym jeździł z reguły po 9, czasem 10 godzin na dobę. Podobnie R. K. zeznał, że jeździł cały czas tym samym samochodem. Świadek R. K. także zeznał, że nie zawierał umów zleceń, ani pisemnych, ani ustnych. Przesłuchany przed ZUS świadek M. W. zeznał, że nie wiedział, że pracuje dla dwóch spółek, dowiedział się o tym gdy otrzymał PIT 11. Świadek zeznał, że nie uzgadniano z nim ustnych umów zleceń, a pracodawca nie płacił mu za nadgodziny. Również przesłuchany w charakterze świadka D. T. pracujący w spółce (...) jako operator żurawia zeznał, że gdy pracował ponad normę czasu pracy wykonywał nadal te same czynności, na tym samym sprzęcie. Nie wiedział kiedy miałby wykonywać pracę na podstawie umowy zlecenia. Świadek nie wiedział, do której spółki należał sprzęt, na którym pracował. Podobnie świadek K. S. zeznał, że pracował tylko na podstawie pisemnej umowy zlecenia, a innych umów nie zawierał. Również G. C. zatrudniony jako operator żurawi samojezdnych zeznał, że nie podpisywał umów zlecenia i nie zawierał również umów ustnych. Uwadze Sądu Okręgowego nie uszło przy tym, że składając przez ZUS zeznania A. N. i B. W., odmiennie niż pozostałe przesłuchane w charakterze świadków osoby, wskazali, że zawierali oni ustne umowy zlecenia, by dorobić. Jednakże, zdaniem Sądu orzekającego, zeznania tych osób należało traktować z ostrożnością z uwagi na fakt, iż składając je zarówno A. N., jak i B. W. byli nadal zatrudnieni w skarżącej Spółce. Nadto z zeznań A. N. wynika, że umową zlecenia była objęta jego praca poza normalnym czasem pracy oraz że nie wiedział, na rzecz której spółki wtedy pracuje, gdyż jako mechanik

naprawiał sprzęt obu spółek, na polecenie tych samych przełożonych. W istocie poza normalnymi godzinami pracy A. N. wykonywał więc tę samą pracę jaką świadczył do godziny 15.00 (wtedy bowiem także naprawiał sprzęt obu spółek). Podobnie B. W. zeznał, że w ramach umowy o pracę i umowy zlecenia wykonywał te same czynności, na tym samym sprzęcie, na polecenie tych samych osób.

W ocenie Sądu I instancji dowody przedstawione przez skarżące spółki okazały się niewystarczające dla poczynienia korzystnych dla niej ustaleń w tej sprawie.

Świadek E. O. w swoich zeznaniach formalnie potwierdziła argumentację obu spółek wskazując, że umowy zlecenia zawierano z pracownikami, jeżeli była potrzeba zastępstwa pracownika nieobecnego lub odbycia przeszkolenia w ramach podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Zeznania te w oczywisty sposób stoją jednak w sprzeczności z faktem comiesięcznego, stałego pozorowania istnienia takich umów. Sad Okręgowy zważył, że jak bowiem wynika z niniejszej sprawy zainteresowani nie podnosili kwalifikacji zawodowych w spornym okresie i stale nie pracowali w zastępstwie, a mimo to każdego miesiąca wynagradzano ich na podstawie umów zleceń. Świadek nie potrafiła wskazać, jakie usługi konkretnie były objęte treścią spornych umów zleceń. Oceniając zeznania E. O. nie można też tracić z pola widzenia tego, że świadek zajmowała się tylko prowadzeniem akt osobowych, ewidencji urlopowych i naliczaniem płac na podstawie umów o pracę.

W tym miejscu Sąd orzekający zauważył, iż na okoliczność przeprowadzanych w obu spółkach szkoleń zostały w toku procesu przesłuchane dwie osoby: Z. L. (1) – pracownik obu spółek zajmujący się obsługą bazy techniczno-sprzętowej spółek oraz R. O. – inspektor dozoru technicznego, który był jednym z egzaminatorów w komisjach kwalifikacyjnych przeprowadzających egzaminy pracowników zatrudnionych na stanowiskach operatorów żurawi w jednej lub drugiej ze spółek. Zeznania tych świadków w ocenie Sądu I instancji nie potwierdziły argumentacji odwołujących się spółek o organizowaniu przez nie szkoleń dla operatorów żurawi w takim wymiarze, który uzasadniałby zawieranie na czynności wykonywane w ramach szkolenia odrębnych umów zleceń z innym podmiotem niż pracodawca.

Mianowicie z zeznań tych świadków wynikało wyłącznie to, że rzeczywiście w spornym okresie w obu spółkach umożliwiano pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Świadek Z. L. wskazał jednak, że umiejętności praktyczne pracownicy nabywali w normalnym czasie pracy, zwykle w czasie przestojów. Powyższe zeznania przeczą argumentacji obu spółek o organizowaniu szkoleń w takim wymiarze, który uzasadniałby zawieranie na czynności wykonywane w ramach tych szkoleń odrębnych umów zlecenia z innym podmiotem niż pracodawca. Z zeznań Z. L. wynikało przy tym, że spółki umożliwiały swoim pracownikom również udział w szkoleniach wyjazdowych organizowanych przez producentów sprzętu i takie szkolenia trwać miały około tygodnia, jednakże zdaniem Sądu Okręgowego nie uzasadnia to samo przez się zawarcia odrębnej umowy zlecenia przez pracownika z innym podmiotem niż pracodawca. Niezależnie od powyższego, nawet jednak gdyby przyjąć, że takie wyjazdy faktycznie miały miejsce, w toku niniejszego procesu odwołujące się spółki musiałyby wykazać, że także i zainteresowani brali udział w takich szkoleniach, przy jednoczesnym wykazaniu w jakim czasie to miało miejsce.

Zdaniem Sądu orzekającego, nie znalazły oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym składane przed ZUS zeznania A. G. (1), o tym że ustne umowy zlecenia dotyczyły szkolenia. Zauważyć też należy, że w tej sprawie, jak i w sprawie VI U 1733/14, świadek A. G. (1) nie podtrzymywała wcześniejszej wersji, że ustne umowy zlecenia dotyczyły podnoszenia kwalifikacji na sprzęcie należącym do spółki nie będącej pracodawcą. W toku procesu świadek twierdziła, że umowami cywilnoprawnymi obejmowano prace wykonywane na sprzęcie należącym do spółki nie będącej pracodawcą. Przy czym świadek nie potrafiła wskazać ani kto zawierał umowy zlecenia w imieniu spółki (...), ani czego konkretnie dotyczyły porozumienia będące przedmiotem tej sprawy. Ostatecznie świadek wskazała, że w momencie zatrudniania pracownicy byli informowani o możliwości zawierania umów zleceń ze spółką nie będącą pracodawcą. Informowanie pracowników o możliwości rozliczania ich pracy w ramach umów.

W świetle powyższych argumentów Sąd I instancji uznał, że Z. A., J. B. (1), J. B. (2), Ł. B., A. K., A. S. i R. S. w spornym okresie nie zawierali umów zlecenia, a czynności, które zdaniem odwołujących się spółek mieli wykonywać na rzecz

innego niż pracodawca podmiotu w ramach umów cywilnoprawnych, były w rzeczywistości wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy.

Z wyrokiem nie zgodziły się spółki (...) Spółka jawna z siedzibą w S. oraz (...) z siedzibą w S.. Rozstrzygnięciu zarzucono:

a) naruszenie przepisów postępowania, których uchybienie miało istotny wpływ

na wynik sprawy w postaci:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów w wyniku dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji przyjęcie, iż płatnicy nie zawierali dodatkowych umów zlecenia z zainteresowanymi, pomimo, że otrzymywanie wypłat od różnych podmiotów, w innych wysokościach, z różnych tytułów, a także wystawianie dwóch zeznań PIT, wykonywanie pracy na różnym sprzęcie, stanowią okoliczności jednoznacznie świadczące o istnieniu obok stosunku pracy z jednym z płatników stosunku zlecenia z drugim z płatników,

- art. 235 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd I instancji ustaleń w sprawie w oparciu o protokoły zeznań świadków złożonych przed organem rentowym, a tym samym naruszenie zasady bezpośredniości poprzez zastąpienie dowodu z zeznań świadka dowodem z dokumentów w postaci protokołów z zeznań świadków złożonych w ramach postępowania kontrolnego przed organem rentowym;

b) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

- art. 734-751 k.c. oraz art. 3531 k.c. poprzez ich brak zastosowania w niniejszej sprawie, a w konsekwencji bezpodstawne uznanie, iż zawarcie umowy zlecenia pomiędzy płatnikiem a zainteresowanym powinno zostać potwierdzone dokumentami (pomimo, iż dozwolona jest w tym zakresie także forma ustna), nadto, że stanowi obejście przepisów prawa z uwagi na obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne (pomimo, iż przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wprost przewidują możliwość występowania takich umów i regulują kwestie ubezpieczenia związane z ich zbiegiem);

- art. 4 pkt 2 lit. a) w zw. z art. 8 ust. 1 i 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, iż płatnik będący pracodawcą obowiązany jest oprowadzać także składki na ubezpieczenia społeczne od umów zleceń zawartych z drugim z płatników, pomimo, iż brak jest dowodu, iż pracodawca uzyskuje rezultat pracy wynikający z umów zlecenia;

- art. 9 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez brak jego zastosowania w niniejszej sprawie, a w konsekwencji przyjęcie przez Sąd I instancji, iż płatnik będący pracodawcą zobowiązany jest do zapłaty dalszych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu stosunku pracy w sytuacji, gdy zwiększona podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynika z umowy zlecenia zawartej i wykonywanej na rzecz podmiotu innego niż pracodawca, od której w przypadku zbiegu ze stosunkiem pracy odprowadza się jedynie składkę na ubezpieczenia zdrowotne.

W związku z powyższym apelujący wniesli o

- zmianę zaskarżonego wyroku, zgodnie z żądaniem odwołań,

- zasądzenie od organu rentowego na rzecz każdego z płatników kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

- zasądzenie od organu rentowego na rzecz każdego z płatników kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

ewentualnie:

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację organ wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatników składek nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym wspólnych dla skarżących zarzutów apelacyjnych doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Sąd Odwoławczy nie podzielił żadnego ze sformułowanych zarzutów apelacyjnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie nie naruszył bowiem przepisu art. 233 § 1 k.p.c., gdyż ustalił wszystkie okoliczności istotne w sprawie i dokonał wyczerpującej oceny całości materiału dowodowego, w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego. Należy podnieść, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zatem, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, co w istocie czyni apelujący.

Zarzuty podniesione przez płatników we wspólnym środku zaskarżenia nie zdołały przy tym w żaden sposób podważyć ustaleń faktycznych, w szczególności okoliczności, że ubezpieczeni Z. A., J. B. (1), J. B. (2), Ł. B., A. K., A. S. i R. S. w spornym okresie świadczyli pracę na podstawie umowy o pracę na rzecz jednego płatnika składek, tj. pracodawcy, bez zawierania w tym czasie dodatkowej umowy, czy umów, z drugą ze skarżących spółek. Sąd Apelacyjny przyjął poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne za własne, czyniąc je integralną częścią niniejszego orzeczenia.

Skarżący nie dostrzegli również, że choć dla uznania ważności, umowa zlecenia nie wymaga formy pisemnej, to żaden z płatników nie udowodnił w toku postępowania, aby w rzeczywistości jakkolwiek inną umowę zawarto z ubezpieczonymi poza umowami o pracę. Apelujący płatnicy przywołali argumentację popartą dowodami osobowymi, mającą na celu wykazanie świadomości ubezpieczonych co do charakteru prawnego umów wiążących ich w zakresie zatrudnienia, niemniej w zaistniałej sytuacji procesowej Sąd Apelacyjny uznał bezcelowość tych wywodów. Mianowicie, płatnik jako profesjonalny podmiot obrotu gospodarczego winien mieć wiedzę, że wszelkie czynności prawne ze względów dowodowych powinny być dokonywane na piśmie, jak również ich realizacja powinna być potwierdzona stosowną dokumentacją. W sprawie brak jest jakiegokolwiek dokumentacji dotyczącej realizacji przez ubezpieczonych zakwestionowanych przez organ rentowy umów zlecenia. Żaden bowiem z płatników w toku całego postępowania nie przedstawił umowy, czy umów o świadczenie usług, dotyczących spornego okresu, a więc nie zabezpieczył elementarnego dowodu zawarcia umowy, nie mówiąc już o dokumentacji potwierdzającej jej realizację, której również nie przedłożono. Mając na uwadze doniosłość znaczenia prawnego faktu zawarcia umowy zlecenia, przede wszystkim należy podkreślić, że kwestia wiarygodności twierdzeń płatników, czy pracowników płatnika (w tym kadrowej), nie ma tu pierwszorzędного znaczenia, ponieważ to na płatniku ciąży obowiązek udowodnienia przedmiotowego faktu, skoro wywodzi z niego skutki procesowe. Płatnik musiałby udowodnić zawarcie umowy zlecenia ewidentnymi środkami dowodowymi, a takich zabrakło zważywszy, że takiego waloru nie posiadają zeznania pracowników płatnika. Tylko więc na podstawie zeznań świadków będących w bezpośrednim powiązaniu gospodarczym z płatnikami, nie można było przyjąć, że płatnicy składek udowodnili zawarcie umowy zlecenia, czy umów zlecenia (o świadczenie usług) ze Z. A., J. B. (1), J. B. (2), Ł. B., A. K., A. S. i R. S., gdy brak jest jakichkolwiek dokumentów świadczących o zawieraniu tych umów oraz ich realizacji w spornych okresach.

Zważywszy na dokumentację, w szczególności pracownicze akta osobowe, świadczące wyłącznie o stosunku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach operatorów żuawi, kierowców, brak było podstaw do przyjęcia istnienia dodatkowego stosunku prawnego, realizowanego przez ubezpieczonych poza godzinami pracy u pracodawcy. Zeznania ubezpieczonych co do nieświadomości zawarcia w spornych okresach umów cywilnoprawnych z innym podmiotem niż będący stroną umowy o pracę, Sąd Odwoławczy uznał za wiarygodne.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Skoro nie można mówić o zgodnej woli stron, czy też precyzyjniej – zgodzie ubezpieczonych, to należy przyjąć, że Z. A., J. B. (1), J. B. (2), Ł. B., A. K., A. S. i R. S. w ogóle nie zawarli spornych umów zlecenia (o świadczenie usług). Jest to tym bardziej uzasadnione, że płatnicy składek nie przedstawili również dowodów, z których wynikałoby na rzecz kogo były świadczone usługi: (...), A. G. (1) w S., czy (...) spółka jawna w S..

Trafne ustalenia Sądu Okręgowego wskazują, że nie było też rzeczywistego rozdzielania działalności obydwu podmiotów – w zarządach pozostawały te same osoby, tożsame było miejsce działalności, przedmiot działalności był trudny do rozdzielania, a często realizowany w oparciu o te same kontrakty. Oznacza to, że wszystkie okoliczności sprawy pozwalają na uznanie, że w zakwestionowanych przez organ rentowy okresach ubezpieczeni świadczyli wyłącznie pracę w oparciu o jeden stosunek prawny – umowę o pracę.

Wbrew treści zarzutów apelacyjnych niniejsze postępowanie nie dotyczyło ani wynagrodzenia zainteresowanego za pracę w nadgodzinach, okoliczności jaki podmiot wypłacał dodatkowe wynagrodzenie, ani kwestii przeprowadzania szkoleń, mających podnosić kwalifikacje zawodowe. W kontekście powyższego należy mieć na uwadze, że to obowiązkiem pracodawcy jest zadbanie o prawidłowość rozliczeń z pracownikami, a także prawidłowe wyliczanie podstawy wymiaru składek na ich ubezpieczenia społeczne. Z tego punktu widzenia, bez znaczenia pozostawał fakt, że wynagrodzenie płacone było ubezpieczonym przez dwa odrębne podmioty. Przedmiot działalności obu spółek, jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, w oczywisty sposób przenikał się i uzupełniał. Jakakolwiek odrębność tych podmiotów nie była zauważalna dla zatrudnionych pracowników, w tym ubezpieczonych. Nie sposób zatem wyszczególnić nawet, jakie czynności ubezpieczeni wykonywali w ramach rzekomego stosunku zlecenia. Dodatkowo należy podkreślić, że pod jednym adresem, zarejestrowane były 4 firmy o niemal identycznych nazwach i składzie zarządzającym, a których przedmiot działalności był niemalże tożsamy, co tym bardziej mogło wprowadzać pracowników w błąd. Nie miał zatem istotnego znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia fakt, kto wypłacał wynagrodzenie zainteresowanemu, gdyż to pracodawcy obowiązkiem było zapewnienie prawidłowej jego wypłaty, a także odprowadzenie należnych składek na ubezpieczenia społeczne.

Niczym nieuprawnione są także zarzuty apelującego dotyczące naruszenia przepisów procedury. Otóż zarzucając naruszenie art. 235 § 1 k.p.c. skarżący zdaje się błędnie postrzegać rolę i znaczenie akt rentowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Wszak postępowanie przed organem rentowym jest pierwszym etapem sprawy i po odwołaniu do sądu stanowi część tego samego postępowania, zatem akta organu rentowego nie stanowią odrębnego dowodu lecz dokumentują dotychczasowy stan sprawy. Po wniesieniu odwołania organ rentowy przekazuje akta sprawy sądowi (art. 477⁹ § 2 k.p.c.). Nie dopuszcza się tu zatem dowodu z akt organu rentowego, gdyż nie są to akta odrębnej sprawy. Nie jest więc konieczne indywidualne ujawnianie poszczególnych dokumentów z tych akt. Nie zachodzi tu sytuacja prowadzenia w sprawie cywilnej dowodu z akt innej sprawy (wyrok SN z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/2008). Co za tym idzie Sąd Okręgowy nie naruszył zasady bezpośredniości czyniąc ustalenia faktyczne także w oparciu o protokoły zeznań złożonych przez świadków przed organem rentowym.

Sąd Okręgowy przyjął w niniejszej sprawie prawidłową podstawę materialnoprawną. Pracodawca zainteresowanych, obowiązany był zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 i w związku z art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy systemowej oraz w związku z art. 17 ust. 1 w związku z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej każdorazowo uwzględnić do podstawy wymiaru składek całość przychodu ubezpieczonych z tytułu umowy o pracę. Zgodnie z materialnoprawną podstawą rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj. art. 18 ust. 1 ustawy systemowej

podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1 (czyli pracowników) stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9. W myśl art. 4 pkt 9 cyt. ustawy są to między innymi przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Pojęcie przychodów ze stosunku pracy precyzuje natomiast art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (j. t. Dz. U. z 2017 r., poz. 60), zgodnie z którym za przychody ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, itd.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatników jako niezasadną.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) zasądając je od każdego z apelujących.